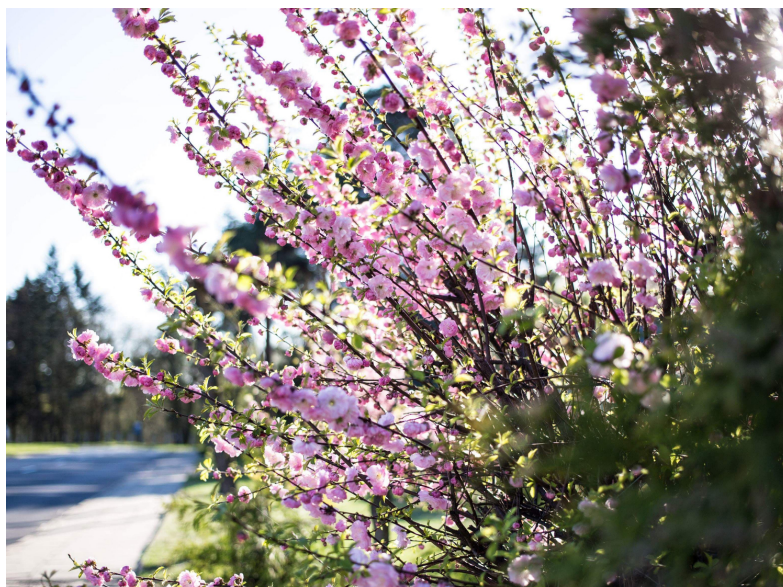


90 - lecie Tuszyna Lasu

Mój Tuszyn Las

Stary, staruszek.
Młody jak ja,
Radosny jak ja.
Wita mnie co rano.
Witają mnie ufnie
Domki kolegów,
Które mijam
W drodze
Do szkoły.
Bez przy furtce
Rozmawia
Z żółtą forsycją :
"Znów idą dzieci!
Znów idą dzieci!"



Tuszyński las

Szeptem zaprasza
nas las:
"Chodźcie, dzieci,
opowiem leśną
baśń.
O królu na łowach,
o jagodach słodkich
jak miód.
O smutnym
miejscu w głębi,
tam gdzie do ludzi
strzelał zły wilk
w czarnym
mundurze..."

Stowarzyszenie, które kocha miasto...

Tuszyn wiosną

Jest Pan Preze- sem Stowarzy- szenia "Kocham Tuszyn". Jak ono działa?

Zbieramy stare
fotografie oraz
dokumenty zwią-
zane z Tuszynem.
**Od ilu lat działa
stowarzyszenie
i jak powstało?**
Wiemy, że w Tu-
szynie żyją ludzie,
którzy do tej pory
pamiętają lata

przedwojenne,
są świadkami nie-
mal wieku histo-
rii. Od nich otrzy-
maliśmy wiele
zdjęć, część ich
wypożyczyliśmy,
dostaliśmy stare
dokumenty, przed-
mioty. Zaś nasze
Stowarzyszenie
działa od półtora
roku.

**Jaki najstarszy
dokument**

udało się Panu odnaleźć?

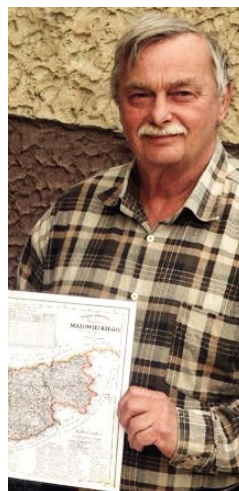
To plany budowy
domu podpisane
przez Józefa Do-
mowicza.

Co robicie obec- nie?

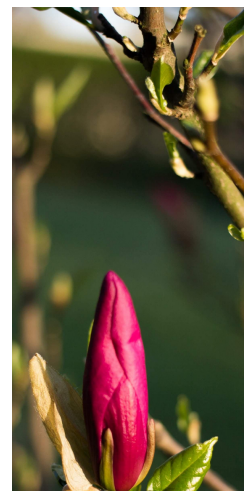
W przychodni
w Tuszynie wys-
tawiliśmy kolekcję
starych aparatów
fotograficznych.

Dziękuję Panu za wywiad.

S.Hargreaves



R. Urban



Wiosna...

Z legend Tuszyna Lasu, czyli jak powstała rzeka Dobrzyńka

Dawno temu, w tuszyńskim lesie, gdzie rosło bardzo wiele gatunków drzew, które tworzyły wprost puszcę, mieszkała piękna królewna.

A wokół żyły majestatyczne

zwierzęta. Królewna każdego dnia cieszyła się ich harmonią. Dbła o "braci mniejszych". Pewnego dnia, gdy szła leśną ścieżką, jej uwagę przykuły sarny, stojące z młodymi

u wodopoju. Bardzo spragnione, nie zwracały uwagi na otoczenie, a ich czujność była uśpiona. Wtem królewna usłyszała trask łamanych gałęzi. Na ścieżce pojawili się myśliwi.

Jeden z nich wycelował w kierunku sarniego dziecka. Wówczas piękna dziewczynka rzuciła się na pomoc maleństwu. Bez wahania zaślониła własnym ciałem sarnię. Kula myśliwego

trafiła wprost w serce pięknej królewny. Kiedy zwierzęta leśne zorientowały się, co się stało, wnet przybiegły na miejsce tragedii. Z ich oczu popłynęły łzy rozpacz. Łzy te płynęły i płynęły.

Z owych kropli krwi powstał strumień, potem rzeka płynąca po dziś dzień w Tuszynie, na cześć dobrej królewny nazwana Dobrzyńką.

M. Sztupecka

Legenda o tuszyńskich "Górkach"

Pewnego razu do Tuszyna przybył bazarz Maurycy. Mieszkańcy lubili, gdy ktoś opowiadał historie, które umiały im ciężkie życie i dawały nadzieję na poprawę losu. Taką historię opowiedział Maurycy. Gdy przybył do karczmy, ubrany w zniszczony płaszcz i kapełusz, rzekł: „Słuchajcie, a los wam się poprawi.

Otóż na polu nieopodal karczmy zakopano kufry z kosztownościami. Tylko dobrzy ludzie mogą wykopać skarby. Żli zamienią się w drzewa. Uczciwym skarby dadzą spokojne życie... Skończył, a mądrzy i uczciwi poszli spać. Ale wielu nie posłuchało przestróg bazarza. Postanowili kopać natychmiast. Kopali,

aż potworzyły się hałdy ziemi, przypominające górkę. Nagle pierwszy odnalazł kuferek. Dotknął go, zamienił się w drzewo. Innych spotkał podobny los. Następnego dnia ludzie odkryli wzniesienia wśród drzew. Zrozumieli... Dziś z okien szkoły widać górkę porośniętą drzewami. Może to tamte z opowieści bazarza Maurycego?

Sz. Górski

Kiedyś do Tuszyna Lasu prowadziła linia tramwajowa nr 42. Korzystało z niej wiele osób chcących wypocząć. Od wiosny do jesieni wszystkie ośrodki były zajęte. Pan Paweł, który mieszkał niedaleko przystanku, lubił obserwować ludzi przyjeżdżających, aby zachwycić się przyrodą. Patrzył, jak wsiadają do tramwaju

wracającego do Łodzi. Pan Paweł zaprzyjaźnił się z panem Markiem, który tak samo lubił to miejsce. Kupił tu działkę, przyjeżdżał w każdej wolnej chwili. Miesiące mijały. Ważne decyzje doprowadziły do zlikwidowania linii 42. Pan Marek odjechał raz ostatni tramwajem linii 42. Następnego dnia miał wrócić na działkę, lecz się w Tuszynie

nie pojawił. Pan Paweł wypatrywał kolegi, jednak już nie spotkał go. Czasami w letnie noce, gdy spał przy otwartym oknie, miał wrażenie, że słyszy odgłos przejeżdżającego tramwaju. Inni też go słyszeli. Później mówiono, że czarowany tramwaj 42 przyjeżdża z tymi, którzy już odeszli, a pokochali to miejsce.

Julia Gawin

Legenda o linii tramwajowej

Tuszyn Las to... las, czyli rozmowa z leśniczym panem Markiem Pawlakiem



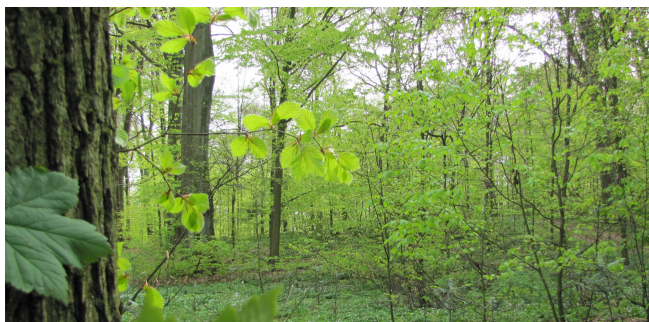
fot. D. Krych, E. Gabczyński



fot. D. Krych, E. Gabczyński



fot. D. Krych, E. Gabczyński



fot. D. Krych, E. Gabczyński

Jakie zwierzęta można spotkać w naszych lasach?

W naszych lasach możemy spotkać łosie, jelenie, dziki, sarny, lisy, jenoty, kuny, całą gamę różnych ptaków z bocianem czarnym na czele. W strumykach i różnych wodach żyją: wydry, piżmaki, a również i bobry.

W jaki sposób uczniowie mogą pomóc w ochronie i ratowaniu Lasu?

Myślę, że na co dzień, taką najważniejszą pomocą z Waszej strony byłoby, gdybyście podczas pobytu w lesie nie śmiecili, nie zrywali roślinek czy gałęzi drzew, nie łamali drzewek, nie wchodzili tam, gdzie nie wolno.

Czy tuszynianie dbają o swój las?

W większości tak. Niestety, cały

czas zdarzają się osoby, które nie radzą sobie z dbaniem o przyrodę.

Skąd się wzięła nazwa Tuszyn Las?

Tuszyn Las, jak sama nazwa wskazuje, były to przeważnie tereny leśne, które zostały podzielone na działki. To właśnie pod nazwą miasto – ogród miało powstać takie osiedle domków, głównie letniskowych, ale również na stałe zamieszkałych.

Ile jest rezerwatów na terenie Tuszyna Lasu i od kiedy one funkcjonują?

Mamy dwa rezerваты przyrody, jednym jest Molenda, a drugim jest Wolbórka. Rezerwat Wolbórka obejmuje głównie źródła rzeki Wolbórki z siedliskami olsowymi. Natomiast rezerwat Molenda

został utworzony w tym celu, by zachować resztki jodły i jej naturalne występowanie.

Rezerваты funkcjonują od 1949r.

Co dokładnie wydarzyło się w miejscach w lesie, w których obecnie znajdują się groby?

Są to groby osób rozstrzelanych w okresie II wojny światowej przywiezionych przez Niemców z więzienia na Radogoszczu. Odwiedzić możemy także grób żołnierza, który zginął podczas kampanii wrześniowej.

Jakie inne ważne wydarzenia, godne upamiętnienia miały miejsce w tych lasach?

Kolejną ciekawostką, godną upamiętnienia jest wydarzenie związane z naszym noblistą

w dziedzinie literatury Władysławem Reymontem. Wujek Reymonta, który był leśniczym, uczył strzelać młodego krewniaka. Leśniczy ten stwierdził, oceniając postępy strzeleckie Reymonta, że żaden myśliwy z niego nie będzie, co najwyżej jakiś pisarzyk.

Zna Pan jakieś opowieści dotyczące tych terenów, które mogłyby zaciekawić czytelników szkolnej gazetki?

Zależy co kogo ciekawi. Jeżeli kogoś interesuje życie lasu, to można podglądać zwierzęta, rośliny. Można tu spotkać żmije, jak jest ciepło, łosia, który nie boi się człowieka, więc nie ma obawy, że zaraz ucieknie. Mamy również piękne żurawie żyjące na terenach podmokłych.

Jakie najstarsze drzewo rośnie w naszym lesie?

Najstarsze drzewa naszego lasu mają około 250 lat.

Czy w naszym lesie dozwolone są jazdy motocyklami crossowymi lub quadami?

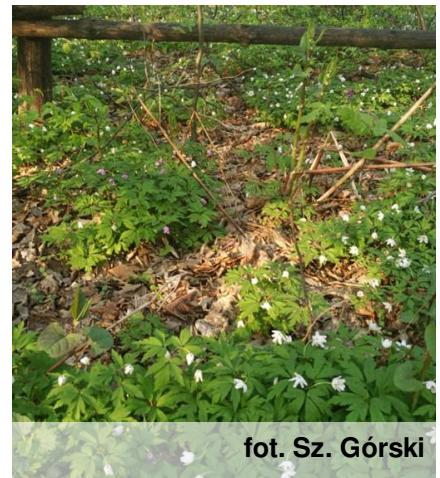
Nie jest dozwolona jazda quadami i motocyklami crossowymi po duktach leśnych i ogólnie po lesie.

To już wszystkie pytania, które chcieliśmy Panu zadać. Bardzo dziękujemy za poświęcony nam czas i uwagę. Mamy nadzieję, że dzięki Pana wiedzy, doświadczeniu i informacjom, których nam Pan dzisiaj udzielił, wielu uczniów naszej szkoły zyska świadomość w jak pięknym miejscu mieszkamy.

Daria Krych, Igor Gabczyński



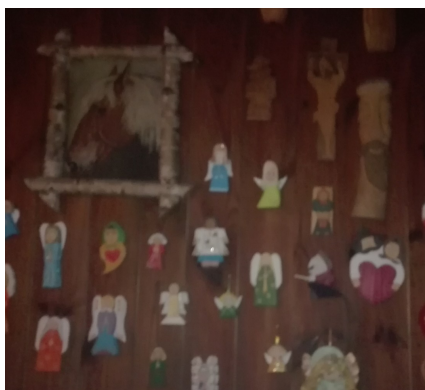
fot. Sz. Górski



fot. Sz. Górski



fot. D.Kucina, H. Sztandor



fot. D.Kucina, H. Sztandor

Zakochać się w historii, czyli spotkanie z badaczem dziejów Tuszyna, Władysławem Okasem

Czy mieszka Pan w Tuszynie od urodzenia?

Mieszkam niedaleko Tuszyna, we wsi Bądryń, od 45 lat.

W jaki sposób zainteresował się Pan historią Tuszyna?

Sprowadziłem się tu i chciałem wiedzieć, gdzie ja jestem.

Zacząłem szukać w archiwach i bibliotekach.

Czym Pan się interesuje w sposób szczególny?

Zainteresowałem się historią, zwłaszcza II wojną światową. W czasie tej wojny mój wujek zginął w Oświęcimiu, był w AK. Ciocia zaś została wywieziona na Syberię.

Jaki okres w historii naszego miasta uważa Pan za najciekawszy, a który za najsmutniejszy?

Najciekawszym zdarzeniem było powstanie Tuszyna-Lasu, budowa Kościoła i cmentarza, a najsmutniejszym zdarzeniem wojna.

Z którego faktu z historii Tuszyna my, młodzi, Pana zdaniem możemy być szczególnie dumni?

Moim zdaniem z tego, że powstał Tuszyn, Tuszyn Las, sanatorium i przede wszystkim z osiągnięć naszych szkół.

H. Sztandor, D. Kucina